



Hasło miesiąca:

*Mamy słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone,
a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni,
świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta
i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach.*

/2 P 1, 19/

Powitanie

Słowa reformacyjnego hymnu, śpiewanego w czasie ostatniego październikowego nabożeństwa, zawsze robią na mnie duże wrażenie. Możliwość słuchania tych, pełnych otuchy i nadziei, słów w ustach chrześcijan jednoczących się wokół tego „Warownego grodu”, słowami Reformatora – ks. dr Marcina Lutra, tworzy wyjątkowe poczucie jedności, wspólnoty wobec codziennych problemów. Przypomina każdemu z nas, że w tych naszych przyziemnych potyczkach nigdy nie jesteśmy sami – a jeśli tak jest, nic nie jest w stanie nas ostatecznie zgnębić i zniszczyć. „Księżę ziemi tej w całej złości swej nie szkodzi już nam, bo jest skazany sam wszechmocnym Boga Słowem.” - takiej właśnie niezawodnej i potężnej obrony życzymy sobie wzajemnie, wchodząc w jubileuszowy rok wspominania wydarzeń z Wittenbergi, które zmieniły chrześcijański Kościół na zawsze. Niech te wyjątkowe słowa zmieniają nas i teraz, przybliżając nas do naszego Niebieskiego Ojca i niech będą dla nas wsparciem na drogach naszego życia. Byśmy mogli iść tymi drogami z przekonaniem, że: „Niech biorą, co chcą. Ich zyski liche są. Królestwo nam zostanie”. Z okazji tego jubileuszu, w tym numerze Biuletynu Parafialnego, rozpoczynamy dwa reformacyjne cykle. W pierwszym z nich będziemy zbierać refleksje dotyczące znaczenia Reformacji wśród nas tu i teraz. Drugi to wybór z „Drogowskazów chrześcijanina”, tekstów i komentarzy biblijnych autorstwa ks. dr Marcina Lutra. Ponadto, polecamy przegląd wydarzeń i zaproszeń, propozycje wartościowych spotkań i ważne informacje.

| Szymon Samoraj

Reformacyjne refleksje

Tu stoję, inaczej nie mogę...?

Przed nami dwanaście miesięcy, w czasie których będziemy wspominać wydarzenia, które przed niemal 500 laty zapoczątkowały Reformację, dając początek procesowi odnowy chrześcijaństwa. Z tej okazji proponujemy cykl „Reformacyjne refleksje”, w którym prezentować będziemy różne głosy na wspólny, związany z Reformacją temat. Temat tego numeru brzmi:

Tu stoję, inaczej nie mogę? Ja-Ewangelik i My-Ewangelicy w 500 lat po Reformacji. Co to dziś znaczy?

W ciągu jubileuszowego roku będą się pojawiać kolejne teksty w ramach reformacyjnego cyklu. A teraz już, zapraszamy do lektury!

Odnaleźć Boga

Od czasu przybicia na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze 95 też przez ks. dr Marcina Lutra w 1517 roku, dużo się zmieniło. Wtedy miało to na celu odnowę chrześcijaństwa, poznanie Boga przez zwykłych ludzi i rozpowszechnienie Bożego Słowa. Odpuszczenie grzechów nie zależało już od ilości pieniędzy, tylko od szczerej pokuty człowieka. Jeszcze przed Reformacją ludzie nie mogli czytać Biblii, nawet jeśli bardzo tego chcieli, bo, jeśli już, to mieli do dyspozycji tylko greckie lub łacińskie wydania Pisma Świętego. Dziś jest odwrotnie... ludzie mają łatwy dostęp do Biblii, literatury chrześcijańskiej, kościoła, gazet czy Internetu gdzie każdy może znaleźć Słowo Boże, ale z kolei wielu z nas stawia opór przed jego czytaniem i rzadko do niego zagląda. Dlaczego? Myślę, że właściwie jest to pytanie, nad którym każdy z nas, Ewangelików, i nie tylko, powinien się zastanowić i szczerze odpowiedzieć samemu sobie. Bo często, w szaleństwie szybko mijającego czasu, pogonią za pracą, pieniędzmi, przyjaciółmi,



zapominamy zatrzymać się na chwilę, zastanowić się, pomodlić czy porozmawiać z Bogiem. My teraz mamy możliwości i powinniśmy obudzić w sobie chęć do pogłębienia, bądź odnalezienia wiary w Boga, pociechy w Jego Słowie. W tych czasach, w jakich żyjemy, możemy wspólnie i swobodnie chodzić do kościoła, a tam słuchać kazań oraz śpiewać pieśni w naszym języku. A więc, co to dziś znaczy, że my, Ewangelicy, jesteśmy 500 lat po Reformacji? Czy możemy powiedzieć, że teraz jest już wszystko w porządku, czy jednak nadal potrzebujemy takich ludzi jak ks. dr Marcin Luter? Wtedy i dziś ludzie potrzebują pomocy w odnalezieniu w swoim życiu Boga.

| Agata Bartoń

Pozdrowienia od luteranki z Anglii

Kościół luteranski w Wielkiej Brytanii jest tak mały, że trudno mi było w ogóle znaleźć o nim jakiegokolwiek bliższe dane. W końcu, po długich poszukiwaniach, dowiedziałam się, że w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii jest zaledwie 21 parafii i (UWAGA!) tylko 2.000 ochrzczonych członków. Przyznacie, że w ponad 60-milionowym społeczeństwie to naprawdę „ziarnko piasku”. Nabożeństwa w większości tzw. tradycyjnych kościołów, gromadzą w niedzielne poranki przysłowiowe „pięć osób na krzyż”, a życie parafialne prawie nie istnieje, bo w niektórych kościołach nabożeństwa odbywają się czasami tylko raz w miesiącu, albo „po uzgodnieniu”. Jeśli ktoś z Was był kiedyś w którymś z zachodnich krajów i uczestniczył w nabożeństwie, to z pewnością wie, o czym piszę. Zdaję sobie sprawę z tego, że niektóre polskie parafie też są małe pod względem liczby członków, no ale jeśli człowiek wychował się w żorskiej parafii, to niełatwo się przestawić. Jak w takiej sytuacji można zachować wiarę? Można. Kiedy zaczęłam o tym rozmyślać, doszłam do wniosku, że cztery „sola” Lutera są chyba najlepszym odzwierciedleniem tego, co mi pomaga wytrwać. Sola scriptura – tylko Pismo Święte. Mam Biblię, którą czytam codziennie tak jak zwykłam to czynić i w Polsce. Słowo Boże się nie zmieniło i jest aktualne dla mnie i tutaj. Ono daje mi pocieszenie, dobrą radę, obietnice czy pouczenie. Dzięki niemu mogę lepiej poznawać Boga i pogłębiać swoją wiarę. Sola fide – tylko wiara, utrzymuje mnie przy życiu i daje nadzieję na życie wieczne. Dlatego troski i problemy dnia codziennego, mogę traktować jako coś przejściowego i ufać, że sam Jezus stoi przy mnie i używa ich by mnie szlifować i kształtować mój duchowy charakter, bym mogła wydawać dobry owoc wiary dla Jego Królestwa. Sola gratia – tylko łaska, łaska usprawiedliwiająca daje mi pokój, że nie muszę zabiegać o Bożą miłość i zbawienie, bo moje uczynki mi ich nie zapewnią. To Jezus przyniósł mi zbawienie i pokój z Bogiem umierając za mnie na krzyżu. Solus Christus – tylko Chrystus jest tym, dzięki któremu mogę, gdziekolwiek jestem i kiedykolwiek chcę, przyjść do Boga ze swoimi modlitwami i mieć pewność, że On mnie wysłucha i odpowie na nie.

W powyższych zasadach zostałam wychowana w domu rodzinnym i w kościele, nimi żyłam przez wiele lat i to one były zawsze źródłem moich działań w życiu codziennym i aktywności w parafii. Tak więc także tutaj w Anglii „tak stoję, inaczej nie mogę”. Można powiedzieć, że to taki mój kręgosłup. Trudno byłoby mi więc teraz nagle żyć według innych zasad, bo innych po prostu nie mam.

Ponieważ często myślę o szkótkach, o dzieciach, które nauczałam i moich kochanych współpracownikach, chciałabym, podsumowując i kończąc, zaapelować (chyba szczególnie do rodziców młodszych dzieci): kształtujcie w swoich dzieciach chrześcijański kręgosłup, oparty na Słowie Bożym. To, co zbudujecie w nich w ich najmłodszych latach życia, jak je wychowacie, co im wpoicie, zostanie z nimi na zawsze i gdziekolwiek w przyszłości poniosą ich nogi, będą miały do czego wracać, bo Boże Słowo nigdy nie wraca puste!

A korzystając z okazji, chciałabym podziękować za wszystkie miłe i budujące słowa, jakie wypowiedzieliście na mój temat przy okazji mojego odejścia z parafii oraz chciałabym Was najserdeczniej pozdrowić w imieniu Pana Jezusa i życzyć Wam wiele Bożego błogosławieństwa!

Wasz zagraniczny kurier ;-)

| Magdalena Tatoń



Na 100%

Co jakiś czas powraca do mnie w nocy taki sen (trochę niedzisiejszy, w czasach masowego korzystania z własnych środków lokomocji): śpieszę się, żeby zdążyć na pociąg, i kiedy już prawie mam otworzyć drzwi, żeby wsiąść, on rusza i... pozostaję na peronie. Jest też inna wersja tego snu: wsiadam do pociągu, ale zapomniałam kupić bilet. Konduktor każe mi wysiąść na najbliższej stacji...

W obu przypadkach prawie udaje mi się dojechać do celu... prawie, ale przecież nie dojechałam. "Prawie" czyni wielką różnicę!

Często tak jest z nami w naszych relacjach z BOGIEM. Należymy do niego, ale nie do końca, wierzymy, ufamy Mu, staramy się, żeby miał miejsce w naszym życiu.. ale przecież nie może mieć wpływu na wszystko, bo za moje codzienne sprawy jestem odpowiedzialny sam. Muszę sobie przecież zostawić przestrzeń na własne decyzje... przecież jestem wolny!

Więc muszę sam zadbać o swoje potrzeby... dopasować się do powszechnie panujących zwyczajów, iść z "duchem czasu". Nie mogę się zachowywać inaczej, bo „co ludzie powiedzą”! Przybieramy więc "szary kolor", bo on jest najbardziej bezpieczny; nie wymaga od nas wiele... wystarczy się nie wychylać, można postępować jak inni, zabezpieczyć lepiej swój byt, swoje potrzeby życiowe... Mamy przecież prawo o sobie decydować... jesteśmy wolni... i w imię tej "wolności" dopuszczamy "małe kłamstewka", "niewinne kombinacje", omijanie prawa... w myśl powiedzenia "wszystko wolno, ale nie wolno dać się przyłapać".

Ten świat pozwala chodzić "na skróty". Dla własnego dobra można czasem być trochę mniej uczciwym, postawić swoje dobro przed dobrem, a często z krzywdą dla bliźniego, nie trzeba zajmować stanowiska w kłopotliwych sytuacjach, należy stawać po stronie silniejszego, bardziej ustosunkowanego, bo to nam się bardziej opłaca... Idziemy z Bogiem na kompromis, zgodnie z popularnym powiedzeniem "Panu Bogu świeczkę a..." Kompromis - forma społeczna, która pozwala się porozumieć dwóm stronom, kiedy każda ma inne zdanie. Częściowo rezygnując ze swoich roszczeń możemy dojść do porozumienia, ale... no właśnie, każdy jednak coś traci. Idąc na kompromis z Bogiem, tracimy wszystko! U niego nie ma prawie..., nie lubi szarego koloru, letniości, jest "albo... albo...", wóz ,albo przewóz!"

To wymaga od nas zdecydowanej postawy, całkowitego oddania steru swojego życia Jemu, podejmowania decyzji przez pryzmat Jego Słów, nie ma przestrzeni dla naszego ja... W zamian za to jest prawdziwa wolność, Jego prowadzenie, życie wieczne, pewność, że siedzimy we właściwym pociągu z ważnym biletem, pewność, że dojedziemy do celu... czy to za mało?

Luter, wiele lat temu, odkrył tę prawdę – Bóg, i tylko On, a my w Nim i z Nim, tak w skrócie brzmi ta prawda dla mnie. Kiedy kazano mu odwołać swoją naukę, nie wahał się położyć na szali tej prawdy swojego życia...

"TU STOJĘ, INACZEJ NIE MOGĘ...!", to właśnie takiej postawy życiowej wymaga od nas nasz Pan i nie wiąże się z tym dla nas jakieś specjalne ryzyko. Wbrew pozorom nie tracimy nic, nie rezygnujemy nawet w części ze swojej wolności... Dopiero wtedy jesteśmy naprawdę wolni, kiedy nie musimy stosować się do sposobu życia otaczającego nas świata, nie musimy biec z jego "prądem", nie musimy się martwić, ile stracimy, stając po stronie słabszych i mniej popularnych...

Nasz Ojciec w Jezusie dał nam wolność. Niczego nam nie nakazuje, ale daje nam możliwość bycia "solą tej ziemi", Jego świadkami. To my musimy podjąć decyzję, na ile nasze życie chcemy przewędrować z Nim, ale Jego interesuje tylko 100% . W życiu podejmujemy codziennie wiele, mniej lub bardziej ważnych decyzji, ale tylko ta jedna może odmienić całkowicie nasze życie! .Czy to łatwe, tak iść pod prąd, wyrwać się przed innymi, świadczyć o prawdzie, kiedy bardziej wygodne jest jej ukrycie, mieć na względzie dobro bliźniego w dążeniu do zaspakajania swoich własnych potrzeb? Myślę, że to dla nas niewykonalne, ale to On, kiedy staje się naszym przewodnikiem, zajmuje się tym, co niemożliwe dla nas.

Dlatego tak jak Luter mówię "Tu stoję inaczej nie mogę, tak mi Panie Boże dopomóż", w każdej sytuacji życiowej, w każdej konfrontacji z ofertą tego świata... to właśnie dla



mnie w dzisiejszych czasach znaczy być Ewangelikiem, Bożym dzieckiem, Jego własnością, naprawdę wolnym!

Świat opiera się na szczęściu, które zależy od okoliczności. Ja opieram się na radości czystego sumienia. Świat opiera się na samolubnych motywach i ukrytych planach. Ja oferuję bezwarunkową miłość. Świat opiera się na winie, wstydzie i potępieniu. Ja opieram się na przebaczeniu i nowym początku. Świat opiera się na uzależnieniach, przymusie i chwilowej satysfakcji. Ja napelniam cię pokojem, który przewyższa zrozumienie. Świat proponuje złamane ślubowania i umowy. Ja daję ci Moje Słowo, które nigdy się nie zmieni. Świat oferuje smutną imitację życia.

*Prawdziwe Życie,
Bóg*

*/C.Cloninger „E-mail od Pana Boga do kobiet”/
|Daunta Samoraj*

*„[...] jeśli kto zachowa słowo moje,
śmierci nie ujrzy na wieki”*

/J 8,51/

O, jak wielka, potężna to rzecz, gdy chrześcijanin tak wierzy. Wtedy musi ustąpić nawet śmierć, grzech i diabeł. I on już w tym życiu rozpoczyna życie wieczne. Czyni to Chrystus, Boży Syn, którego Słowu On wierzy. Dlatego chrześcijanin w powiedzeniu:

*„Żyję, choć nie wiem jak długo,
Umrę, choć nie wiem kiedy,
Odejdę stąd, choć nie wiem dokąd,
Dziwię się tylko, dlaczego jestem taki wesoły”.*

Powinien zmienić dwa ostatnie wiersze i radosnym sercem i ustami wyznać:

*„Odejdę i wiem, dzięki Bogu, dokąd,
Dziwię się tylko, dlaczego jestem taki smutny”.*

Dobrze by było, aby niepokutujący, pewni siebie ludzie mieli zawsze przed oczyma to od dawna znane powiedzenie, a być może kiedyś zmądrzeją, uderzą się w piersi, pomyślą, że są śmiertelni, niepewni każdej chwili swego życia i poruszeni tym, ulękną się Boga, zaczną pokutować i poprawiać swe życie. Jak to Mojżesz w swym Psalmie napominał wszystkie dzieci Abrahama do modlitwy do Boga w słowach: „Panie, naucz nas pamiętać, że musimy umrzeć, abyśmy byli mądrymi” (por. Ps 90,12).

/ks. dr M.Luter „Drogowskazy chrześcijanina”/



Drogowskazy chrześcijanina

Przegląd wydarzeń parafialnych

- Po wakacyjnej przerwie, odbyły się dwa kolejne spotkania żorskiego oddziału **Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego**. 28 września Beata i Grzegorz Buchtowie podzielili się wspomnieniami z podróży do Gambii i Senegal, natomiast 26 października Wiesława Pawletko opowiadała o wrażeniach z wizyty w Nowej Zelandii.
- W niedzielę, 9 października, w naszych parafiach obchodziliśmy **Dziękczynne Święto Żniw**. W czasie uroczystych nabożeństw, mieliśmy okazję po raz pierwszy usłyszeć Chór Parafialny w nowej formule.
- W ramach **ofiary celowej** na zakup organ do sali parafialnej w Żorach, zebraliśmy kwotę 1820zł. Serdecznie dziękujemy za każdy złożony na ten cel dar. Z zebranych środków został już zakupiony nowy instrument.
- Z poprzedniej ofiary celowej, na wyposażenie kuchni parafialnej w Żorach (zebranej we wrześniu), zostały zakupione i zainstalowane dwa nowe piece.



- We wrześniu w żorskim kościele **Ślub** wzięła kolejna młoda para: **Katarzyna Bienioszek** i **Maciej Szałkowski**. Niech łaskawy Pan pobłogosławi obficie ich wspólnej drodze.
 - W minionym miesiącu pożegnaliśmy naszych zmarłych: śp. **Gertrudę Walicę** (Warszowice) oraz śp. **Rudolfa Plintę** (Żory). Prośmy Pana Wieczności, by włął w serca zasmuconych bliskich zmarłych swój pokój.
-

Z życia Kościoła

- 1 października, w Teatrze Kamienica w Warszawie, odbyła się Gala Ubi Caritas, w czasie której wręczone zostały **nagrody Diakonii KEA**. Laureatami nagrody „Miłosiernego Samarytanina” zostali warszowiccy parafianie, Ewa i Adrian Jaschkowitzowie. Laureatom gratulujemy wyróżnienia.
 - Między 14 a 16 października, w Cieszynie obradował **Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego** XIII kadencji. Po raz pierwszy miały miejsce wspólne obrady Synodów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego. Z tej okazji zostało przyjęte i ogłoszone Wspólne Przesłanie Synodów obu kościołów – tekst przesłania jest dostępny na stronie bik.luteranie.pl.
 - Wśród uchwał podjętych przez Synod znalazły się zmiany w Pragmatyce Służbowej **poszerzające kompetencje diakonów** w zakresie sprawowania Sakramentu Ołtarza. Od 1 stycznia 2017 roku księża i diakoni będą mieli takie same uprawnienia przy udzielaniu Komunii Św.
 - W sobotę, 29 października, w Mikołowie zainaugurowano **diecezjalne obchody jubileuszu 500-lecia Reformacji**. W czasie uroczystego nabożeństwa kazanie wygłosił zwierzchnik diecezji katowickiej KEA, ks. bp M.Niemiec.
-

W poprzednim numerze Biuletynu Parafialnego, w informacji na temat wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego prowadzonych przez parafie ewangelickie w diecezji katowickiej zostały błędnie podane dane punktu przy PEA w Golasowicach. Parafia w Golasowicach nie prowadzi takiego punktu. Za błędnie podane informacje przepraszamy.

Zaproszenia

- ♦ Zapraszamy na **nabożeństwa** w naszych parafiach w listopadzie o stałych porach – w Warszowicach o 8:00 i w Żorach o 10:00.
- ♦ W trakcie niedzielnych nabożeństw dzieci zapraszamy na **Szkółkę Niedzielną**.
- ♦ Spotkanie **Koła Pań** w Żorach będzie miało miejsce we wtorek, 8.11, o godz. 17:00.
- ♦ Zapraszamy na **Spotkanie Parafialne** w Warszowicach we wtorek, 15.11 w budynku parafialnym.
- ♦ Zapraszamy na kolejne **Spotkanie z Biblią**, które odbędzie się w parafii w Żorach we wtorek, 22.11 o godz. 17:00.
- ♦ Próby żorsko-warszowickiego **Chóru Parafialnego** odbywają się w Żorach w poniedziałki o godz. 18:00.
- ♦ Młodzieży polecamy udział w **Diecezjalnym Zjeździe Młodzieży Ewangelickiej**, 11-12 listopada w Krakowie pod zagadkowym hasłem „Niepodległość?”
- ♦ Decyzje, dotyczące **wyborów władz parafialnych** i delegatów do Synodu Diecezjalnego, zostaną podjęte przez Radę Diecezjalną w środę, 2 listopada. Informacje dotyczące terminu i list kandydatów zostaną umieszczone na stronach parafialnych, w czasie nabożeństw. Zostanie również wydany Informator Parafialny dotyczący wyborów.
- ♦ Przypominamy, że do 13 listopada można przynieść na parafie paczki przygotowane w ramach akcji **Paczka pod choinkę**. W tym samym terminie można wpłacać pieniądze na tzw. „wirtualną paczkę”. Szczegóły w Internecie, na ulotkach i poprzednim numerze Biuletynu.



Od początku trwania akcji prezenty z Polski trafiły do ponad **65 000** ubogich dzieci. Dziękujemy!

prezent pod choinkę

- dołącz do ogólnopolskiej akcji charytatywnej
- zatroszcz się o innych i zrób prezent dla ubogich dzieci z: Ukrainy, Białorusi i Rumunii
- pomóż nam spakować miłość

**Więcej szczęścia jest
w dawaniu niż w braniu.**

Dzieje Apostolskie 20,35

Plakat wydrukowano
dzięki wsparciu
drukarni „Augustana”

AUGUSTANA
drukarnia w Warszawie

cmie

Ekumenia

JOANNICI
Z MIŁOŚCI DO ŻYCIA



www.prezent.cme.org.pl

Organizator: Centrum Miłości i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
Współorganizatorzy: Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
i Stowarzyszenie Joannicy Dzielu Pomocy Gódział Śląski



Kontakt

Proboszcz - ks. Bartosz Cieślar
tel. 32-435-01-24 kom. 502311641
e-mail: bartosz.cieslar@luteranie.pl

Katecheta –
mgr teol. Tomasz Marek
tel. 506 147 506

ŻORY
ul. Osińska 4
44-240 Żory
tel/fax 32 4350124;
e-mail: zory@luteranie.pl
konto:
09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

WARSZOWICE
ul. Boryńska 1
43-254 Warszowice
tel/fax 32 4723447;
e-mail: warszowice@luteranie.pl
konto:
42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

Kancelaria parafialna:
poniedziałek, wtorek, czwartek
9:30-12:30
środa: kancelaria nieczynna
piątek: 9:30-12:30 i 15:00-17:30
niedziela: po nabożeństwie

Kancelaria parafialna:
czwartek 15:00-17:00
niedziela: po nabożeństwie

Parafialne strony internetowe:

www.zory.luteranie.pl/zory
www.facebook.com/PEAZory

www.zory.luteranie.pl/warszowice
www.facebook.com/PEAWarszowice

Skład i redakcja Biuletynu: Szymon Samoraj
(tel. 602 598 130 e-mail: szymon.samoraj@gmail.com)

Kącik dla dzieci

Podstawowe zasady Reformacji określają tzw. 4 Sole. Czy wiesz, jakie i co oznaczają?



- 1.
- 2.
- 3.
- 4.



Czy wiesz, co to za miejsce?

